



Biuletyn informacyjny

marki.pl



Miasto Marki

Nr 16 Luty 2019

GROSZ DO GROSZA, A BĘDĄ... INWESTYCJE

PODATKI, KTÓRE PŁACISZ PAŃSTWU, MOGĄ WRÓCIĆ DO CIEBIE



Wystarczy w rocznym zeznaniu PIT wskazać Marki jako miejsce zamieszkania. Wówczas 38 proc. PIT trafi do naszego samorządu. Pieniądze pomogą w budowie dróg, szkół i przedszkoli – po to, by Tobie i Twoim bliskim żyło się lepiej. Wszystko w Twoich rękach... **Strona 4**



W walce ze smogiem

Zgłoś się po dotację na działania, dzięki którym powietrze będzie czystsze. Pieniądze przygotowały samorząd Marek oraz państwo. **Strona 7**



Seniorze, włącz aktywny tryb życia

Z takim apelem zwracają się do środowiska 60+ przedstawiciele Mareckiej Rady Seniorów. **Strona 12**



Szanowni Państwo, Mieszkańcy Marek

Ostatnio jedna z dziennikarek zapytała mnie, jak wyglądało pierwsze 100 dni nowej kadencji samorządu. Odpowiedziałem, że początek można określić dwoma słowami: kontynuacja oraz interwencja. I to też widać w najnowszym biuletynie, który właśnie trafił do Państwa rąk.

Na początku o kontynuacji. Najlepiej ją widać na stronach 8-9. Tam znajdziecie Państwo fotoreportaż z czterech największych inwestycji edukacyjnych, które rozpoczęliśmy w poprzedniej kadencji. Byliśmy z wizytą na terenie Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego przy ul. Wspólnej, na terenie rozbudowywanej szkoły podstawowej przy ul. Szkolnej, a także dwóch obiektów modułowych przy Okólnej i Dużej. Możecie Państwo pomóc w finansowaniu tych inwestycji, rozliczając podatek dochodowy (PIT) w Markach. Mówimy o tym od wielu lat, ale w tym roku jest to wyjątkowo proste. Wystarczy zmienić adres zamieszkania w zeznaniu rocznym, o czym piszemy na stronie 4.

Kilka słów o dwóch interwencjach. Niedawno opanowywaliśmy sytuację kryzysową związaną z rynkiem śmieciowym. Wykonawca usługi wypowiedział nam umowę na wywóz odpadów. Ten scenariusz przerabiali ostatnio nasi sąsiedzi z okolicznych gmin. Jest to konsekwencja sytuacji na mazowieckim rynku, o której piszemy na stronie 6. Musieliśmy ogłosić przetarg i na czas jego rozstrzygnięcia zagwarantować wywóz odpadów. I to się udało. Drugiego Neapolu w Markach nie będzie. Niestety, jest też gorsza strona zamieszkania. Tak jak w innych miejscowościach na Mazowszu zmieniają się stawki dla odbiorców, które tak długo utrzymywaliśmy na niskim poziomie.

Na sąsiedniej stronie opisujemy też ograniczenia dla inwestycji realizowanych na podstawie lex deweloper. To specjalna ustawa, która weszła w życie w ubiegłym roku, a może mieć ogromny wpływ na zabudowę Marek. Pozwala ona na realizację projektów mieszkaniowych na terenach poprodukcyjnych bez oglądania się na zapisy planu miejscowego. My i bez tej ustawy mamy bardzo dużo takich inwestycji. Dlatego musieliśmy postawić częściową tamę.

Burmistrz Miasta Marki

W poszukiwaniu źródła kobiecej mocy

10 marca w gościnnych progach Pałacu Briggsów odbędzie się IV Konwent Kobiet Szminka. Wstęp wolny!

Fundacja Marecki Klub Kobiet z Pasją (MKKP) we współpracy z urzędem miasta zaprasza panie na ich doroczne święto.

– 10 marca przeniesiemy się do krainy świętego spokoju i poszukamy źródła kobiecej mocy. A to wszystko podczas IV Konwentu Kobiet Szminka – mówi Beata Sawoń, prezes MKKP.

Hasłem przewodnim tegorocznej edycji jest „Sielskie życie”.

– Będzie dużo o ziołach, powrocie do tego, co naturalne, domowe, swojskie. Każdą z Pań zachęcamy do założenia w tym dniu sukienki w kwiaty lub ze wzorem inspirowanym ziołami, wiosną lub po prostu naturą – podkreśla Beata Sawoń.

Stają częścią Szminki są prelekcje.

– Z Agnieszką Bandurą zasiądziemy pod liściem i poszukamy czasu na życie zgodnie z naturą. Pod kierunkiem Agnieszki Domerackiej poszukamy źródeł kobiecej mocy. Socjolog Krzysztof Martyniak, współautor wielu prestiżowych projektów badaw-



Przedłużamy świętowanie. Formalnie Dzień Kobiet wypada 8 marca.

Życzymy wszystkim Paniom, by świętowanie przedłużyło się co najmniej do 10 marca, czyli daty tegorocznej Szminki.

FOT. UM

czych i społecznych, odpowie na pytanie, co nas łączy, a co dzieli – dodaje prezes MKKP.

Tego dnia poznamy także laureatki dorocznego konkursu Kobieta z Marką 2019.

Będzie również część artystyczna i kulinarna. W dobry nastrój wprowadzą nas:

- Sielska Kawiarenka, serwująca w tym dniu domowe wypieki,
- pokazy mody: „Magia Kamieni” oraz „Moc zaklęta w porach roku”, przygotowane przez stylistkę Roksanę Szlaską,
- występ bardzo klimatycznego zespołu „Stara Śpiewka”.

Dzień zakończymy występem Szymona Kusarka, aktora i satyryka, związanego z Teatrem Kwadrat.

– Co wyróżnia Szminkę? Tu nie ma sztywnych konwenansów, ale jest styl i niesamowita atmosfera. Jest dowcipnie i inteligentnie. Szminka to energia do działania i mnóstwo pozytywnego myślenia! – podkreśla Beata Sawoń.

Początek imprezy w Pałacyku Briggsów (Piłsudskiego 96) o godzinie 15.00. Wstęp wolny. Uwaga! Wydarzenie jest dedykowane wyłącznie osobom dorosłym.



Pobiliśmy kolejny rekord Marek

W trakcie finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebraliśmy aż 183,5 tys. zł. Takiego wyniku nikt w naszym powiecie nie osiągnął.

Tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (WOŚP) był dość nietypowy. Z uwagi na wolną od handlu niedzielę wolontariusze ruszyli z charakterystycznymi puszkami w teren już w sobotę. Pierwszego dnia zebrali ponad 34 tys. zł. Był to solidny fundament do końcowego wyniku. W niedzielę sobotni wynik można było przemnożyć razy pięć! Wolontariusze, którzy

kwestowali „na mieście” oraz w Sali Widowiskowo-Sportowej im. Bożeny Markiewicz, uzbierali łącznie 183 556 zł 40 gr. Tak dobrego wyniku jeszcze nigdy w Markach nie udało się uzyskać. Ba, to najlepszy efekt zbiórki w całym powiecie wołomińskim.

– Dla mareckiego sztabu WOŚP pracowało prawie 200 osób. Udało się to, o czym nawet nie śniliśmy: nowy rekord! Było to cudowne granie płynące z serca dla dzieci – podkreśla Maria Krzyżanowska, szefowa mareckiego sztabu.

O wysiłkach świadczą nie tylko efekty zbiórki przeznaczonej na zakup sprzętu dla szpitali. Wolontariusze włożyli mnóstwo pracy w przygotowanie finału w sali

przy Dużej 3. Otrzymali chyba najpiękniejszą nagrodę. Tak wielkiego tłumu mieszkańców na finale WOŚP jeszcze nigdy nie było. A było na co patrzeć. Występy dzieci i młodzieży, koncerty, pokazy, licytacje – to wszystko działo się na scenie ustawionej przez Zakład Usług Komunalnych. Obok niej oraz w szkolnym korytarzu ustawione były stoiska partnerów finału. Można było coś przekąsić, kupić, a przede wszystkim zasilić puszkę WOŚP.

Maria Krzyżanowska dziękuje wszystkim osobom, które przyczyniły się do końcowego sukcesu mareckiego finału.

– Pokazaliście, że Marki są wspaniałe i hojne – podsumowuje.

Niech mury nie pną się tak bardzo do góry

Wprowadziliśmy ograniczenia dla nowych inwestycji, realizowanych na podstawie lex deweloper.

Czy wiecie, ilu deweloperów działa na terenie Marek? Około 100. Szacujemy, że budują obecnie około 4 tys. mieszkań. To oznacza, że niedługo do Marek sprowadzi się około 11-12 tys. mieszkańców. Oczywiście witamy ich i liczymy, że w pełni będą częścią naszej społeczności (również poprzez meldunek i rozliczenie PIT w Markach). Dla miasta to jednak będzie również wyzwanie, związane m.in. z zapewnieniem zewnętrznej infrastruktury oraz odpowiedniej liczby miejsc w przedszkolach i szkołach.

Specustawa

Ta i tak ogromna liczba przyszłych obywateli Marek może ulec dalszemu zwiększeniu za sprawą ubiegłorocznej ustawy pod nazwą lex deweloper. Pozwala ona na realizację inwestycji deweloperskich z pominięciem planu zagospodarowania przestrzennego na terenach poprodukcyjnych. Wyobraźmy sobie sytuację, że na teren dawnej cegielni wchodzi duży deweloper, który buduje wielkie osiedle. Tylko w jednym miejscu automatycznie może przybyć co najmniej



1000 mieszkańców. A takich miejsc w Markach, gdzie mogłyby być realizowane projekty mieszkaniowe na podstawie lex deweloper, jest wiele.

Jako samorząd możemy ucywilizować te inwestycje, wprowadzając lokalne standardy urbanistyczne. 28 grudnia Rada Miasta przyjęła taką uchwałę. Uchwała została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego i pod koniec stycznia weszła w życie.

– Chcemy mieć choćby częściowy wpływ na rozbudowę miasta – mówi Michał Jaroch, przewodniczący Komisji Budżetowo-Gospodarczej.

– Nie możemy blokować inwestycji realizowanych zgodnie z lex deweloper, ale poprzez lokalne standardy

urbanistyczne możemy wymusić na deweloperze ograniczenia. Na przykład, jeśli w lex deweloper przedsiębiorca może wybudować cztery kondygnacje, w Markach będzie mógł postawić dwie – tłumaczy Jacek Orych, burmistrz Marek.

Od tego jest jeden wyjątek. Gdy w odległości 500 m. od planowanej inwestycji (w ustawie jest 1000 m.) znajdują się wyższe budynki, wtedy deweloper może przyjąć ich maksymalną wysokość.

Koszt po stronie miasta

Takich nowych wskaźników, które powinna spełnić inwestycja mieszkaniowa w Markach, jest więcej. Musi znajdować się w odległości nie większej

niż 500 m. od przystanku komunikacji miejskiej (w ustawie jest 1000 m.). Najbliższa szkoła i przedszkole powinny się znajdować w odległości 1500 m. (w ustawie są 3000 m.). Z edukacją wiąże się jeszcze jedno obostrzenie dla dewelopera. Inwestycja będzie mogła być realizowana, jeśli szkoła będzie mogła przyjąć dzieci w liczbie 10,5 proc. mieszkańców nowej inwestycji, a przedszkole – 5,25 proc.

– Realizujemy obecnie wielkie i kosztowne inwestycje edukacyjne. Przy Wspólnej powstaje Mareckie Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne (m.in. szkoła dla 1200 dzieci), przy Szkolnej jest rozbudowywana szkoła podstawowa nr 2. Niedługo może się okazać, że inwestycje będą niewystarczające. Wystarczy, że korzystając ze specustawy deweloper wybuduje za jednym zamachem kilka tysięcy mieszkań. W zasadzie powinniśmy od razu stawiać (oczywiście za miejskie pieniądze) nowe przedszkole i szkołę. Zyski pozostaną po stronie inwestora, koszty – przez długi czas – po naszej stronie – tłumaczy Jacek Orych.

PLAC BUDOWY

Ograniczenia dotyczą tylko inwestycji realizowanych na podstawie lex deweloper. Jeśli przedsiębiorca buduje zgodnie miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, uchwała Rady Miasta nie będzie mieć zastosowania. Dlatego – tak czy owak – spodziewamy się, że Marki pozostaną wielkim placem budowy.

TAK ROŚNIE LICZBA MIESZKAŃCÓW MAREK

(zameldowani na pobyt stały i czasowy)

LATA 2010-2012



25 722 - 27 064
mieszkańców

LATA 2013-2015



27 825 - 29 275
mieszkańców

LATA 2016-2018



30 260 - 32 313
mieszkańców

Wystarczy tak niewiele, by zrobić tak wiele

Twoje pieniądze mogą pracować dla Ciebie i Twojej Rodziny.
Wszystko w Twoich rękach...

Nikt nie lubi płacić podatków. To rzecz oczywista. Co roku przychodzi nam złożyć roczne zeznanie podatkowe. Część tych obciążeń wraca do nas... w pośredniej formie. Mało kto wie, że ponad 38 proc. płaconego przez nas podatku dochodowego trafia do samorządu. Którego? To już od Państwa zależy...

– Kluczem jest właściwe wskazanie miejsca rozliczenia podatku w rocznym zeznaniu. Zwracam się zatem do Państwa z prośbą, abyście wskazali w nim marecki adres zamieszkania. Niech Wasze pieniądze pracują tutaj. Liczy się każdy PIT – podkreśla Jacek Orych, burmistrz Marek.

W przypadku naszego miasta chodzi o grube miliony złotych. W tym roku udział miasta w podatku PIT wyniesie ponad 61 mln zł. To aż jedna trzecia dochodów miasta.

– Szacujemy, że z podatku płaconego państwu przez statystycznego mieszkańca do naszej wspólnej miejskiej kasy wpływa średnio 1800 zł – dodaje Beata Orczyk, skarbnik Marek.

Dochoły z PIT rosną z roku na rok. Ale mogłyby być jeszcze większe, co znakomicie ułatwiłoby realizację inwestycji m.in. edukacyjnych i drogowych.

– Szacujemy, że w Markach mieszka minimum 10 tys. osób bez meldunku. To

TRZY WARIANTY

CO ZROBIĆ, BY TWÓJ PIT PRACOWAŁ LOKALNIE?

1. Zamelduj się w Markach
 2. Złóż formularz aktualizacyjny ZAP3 – wtedy nie musisz się meldować
 3. Zmień adres zamieszkania w przygotowanym przez urząd skarbowy zeznaniu rocznym na platformie „Twój e-PIT”
- Niezależnie, którą z trzech metod wybierzesz, Twoje pieniądze będą pracować lokalnie!

znaczy, że co roku ucieka nam wszystkim 18 mln zł. To kwota, za którą można byłoby np. wybudować dwa przedszkola – szacuje Dariusz Pietrucha, zastępca burmistrza Marek.

W tym roku wyjątkowo łatwo można przekierować swoje podatki do Marek. Od 15 lutego państwo uruchomiło usługę „Twój e-PIT”. Urząd skarbowy przygotowuje zeznanie dla podatnika. Ten może je zaakceptować lub zmodyfikować. My namawiamy tych z Państwa, którzy rozliczają się w innej miejsko-

wości, na trzeci wariant. Wystarczy dosłownie chwila, by przekierować Wasze podatki do naszego miasta. Potwierdzają to przedstawiciele Urzędu Skarbowego w Wołominie.

„W zeznaniu podatkowym przygotowanym przez Krajową Administrację Skarbową podatnicy będą mieli również możliwość dokonania aktualizacji numeru rachunku osobistego oraz dokonania aktualizacji adresu zamieszkania (dotyczy to osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej). Wpisując w zeznaniu PIT-37 lub PIT-38 adres np. Marki podatnik deklaruje, iż na dzień 31.12.2018 roku był mieszkańcem Marek (na podstawie tego wpisu w bazie danych zostanie dokonana aktualizacja adresu zamieszkania podatnika), co skutkuje tym, że część pieniędzy z podatku dochodowego trafi do samorządu Marek” – informują przedstawiciele fiskusa.

A zatem wystarczy tak niewiele, by zrobić tak wiele! Żeby nie być gołosłownym kilka przykładów:

- budujemy w Markach cztery obiekty edukacyjne (fotoreportaż na str. 8-9);
- jedną z największych inwestycji drogowych jest kompleksowa przebudowa ciągu Sosnowa-Kościszki. Ogłosiliśmy kolejne przetargi na modernizację dróg;
- rozpoczniemy projektowanie dróg rowerowych wzdłuż Alei Piłsudskiego, dzięki czemu główna arteria miasta stanie się przyjazniejsza nie tylko dla rowerzystów, ale i pieszych (budowa chodników, modernizacja wiat przystankowych i oświetlenia);
- inwestujemy w naszą historię, remontując zabytkowe kamienice Briggsów;
- skończymy budowę drugiej stacji uzdatniania wody i rozbudujemy sieć kanalizacji sanitarnej;



Miasto
Marki

Marki

tu mieszkam
tu płacę podatki
tu zyskam nowe inwestycje

www.marki.pl

1% Zostaw w Markach

Twoim PITem możesz zrobić lokalny dobry uczynek.

Gdy pierwszy raz pojawiła się możliwość przekazania 1 proc. PIT na rzecz organizacji pozarządowych lub osób potrzebujących, z tej opcji skorzystało 80 tys. podatników. W roku debiutu tego rozwiązania (2004 r.) przekazali w ten sposób 10,3 mln zł. 14 lat później na ten krok zdecydowało się już 14,1 mln osób. Na wskazane przez podatnika cele popłynęło wówczas ponad 761 mln zł. My oczywiście namawiamy, by beneficjentami jednego procenta były stowarzyszenia bądź potrzebujący z naszego miasta.

– Zachęcam mieszkańców Marek, by ich pieniądze pracowały dla tych organizacji bądź osób, które mieszkają i działają w naszym mieście. Niech będzie to element dobrze pojmowanego lokalnego patriotyzmu – daru, który nic nas przecież nie kosztuje – zaznacza burmistrz Jacek Orych.

54 zł

Tyle z 1 proc. w ubiegłym roku przekazywał statystyczny podatnik. Niewiele? Tylko na pozór. Gdyby każdy dorosły markowianin przekazywał 1 proc. PIT, uzbierałby się co najmniej 1 mln zł.

UŁATWIENIE DLA MIESZKAŃCÓW

Od 15 lutego można rozliczać się z fiskusem za pomocą platformy „Twój e-PIT”. Tych mieszkańców, którzy nie mają w domu dostępu do komputera z internetem, zapraszamy do nas. Możecie skorzystać ze stanowisk komputerowych w:

- Urzędzie Miasta Marki (kancelaria – pokój nr 13) – poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek w godz. 08.00 – 16.00, środa w godz. 10.00 – 18.00.
- Centrum Aktywności Fabryczna 3, poniedziałek – piątek w godz. 15.00 – 20.00, sobota 08.00 – 16.00.

Tu ważne zastrzeżenie! Z uwagi na delikatną materię pracownicy urzędu miasta Marki nie pomagają w przygotowywaniu zeznań podatkowych.

Większa przejrzystość w HD

Wdrożyliśmy eSesję. Dzięki temu rozważaniu można wnikliwiej obserwować prace radnych i władz miasta.

Na początku tego roku sala obrad Urzędu Miasta Marki przeszła informatyczną rewolucję. Pojawiły się szybkoobrotowe kamery full HD, nowy sprzęt nagłaśniający, wymieniony został system do głosowania. Te zmiany są efektem wdrożenia systemu eSesja, usprawniającego prace naszych radnych, a także ich relacjonowania. Po raz pierwszy eSesja została zastosowana 20 lutego na sesji Rady Miasta. Dawny, nieostry obraz został zastąpiony przekazem w wersji HD (wysokiej rozdzielczości).

– Dzięki nowej technologii mieszkańcy mogą obserwować komisje i sesje Rady Miasta w dużo lepszej jakości niż w poprzednich latach, a także na bieżąco czytać wyniki głosowań – podkreśla Anna Marchlik, sekretarz miasta.

Transmisja jest realizowana za pośrednictwem serwisu YouTube oraz strony www.marki.pl. eSesja



XXI wiek w praktyce. Dzięki zastosowaniu nowego rozwiązania udało nam się znacząco poprawić jakość transmisji z obrad komisji i Rady Miasta.

automatycznie nanosi na obraz takie informacje jak: nazwa i termin posiedzenia, aktualnie omawiany punkt, nazwisko i funkcja osoby wypowiadającej się.

– To narzędzie usprawni i ułatwi prowadzenie dyskusji i przebieg głosowań – podkreśla Paweł Pniewski, przewodniczący Rady Miasta.

Nasze miasto zdecydowało się na wdrożenie rozwiązania, które

już sprawdziło się w wielu polskich samorządach. Z eSesji korzystają zarówno wielkie miasta (Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Kraków, Lublin, Wrocław, Warszawa) jak i gminy podobne do Marek (Bochnia, Gorlice, Jarocin). Jak informuje operator eSesji, z jej pomocą przeprowadzono już ponad 38 tys. posiedzeń i zrealizowano ponad 147 tys. głosowań w całej Polsce.



Kamienice Briggsów – ciąg dalszy nastąpi

Przystępujemy do modernizacji budynku przy Piłsudskiego 86. Uzyskaliśmy też pozwolenia na remont pozostałej części zabytkowego osiedla.

Gdy zakończyły się prace przy modernizacji tzw. kamienicy aptecznej, w internecie pojawiły się pytania, co z pozostałymi. Do końca ubiegłego roku miastu udało się wyremontować siedem zabytkowych obiektów. I na tym nie zamierzamy poprzestać. W grudniu informowaliśmy, że Zakład Usług Komunalnych ogłosił przetarg na wykonanie prac w kamienicy przy Piłsudskiego 86. O miejskie zamówie-

nie ubiegało się sześć firm. Najlepszą ofertę złożyła firma Remdom, która wykona prace za kwotę ponad 420 tys. zł. Jest to przedsiębiorstwo, które już realizowało remont kamienic po zachodniej stronie Alei Piłsudskiego.

Zakres zadań w nowym zamówieniu jest bardzo podobny. Firma wykona izolację ścian piwnicznych, ułoży nową elewację, doposaży budynek w elementy wentylacji grawitacyjnej oraz wymieni te okna i drzwi, które są niezgodne z projektem ustalonym z konserwatorem zabytków. Roboty zakończą się najpóźniej w lipcu tego roku.

– W styczniu tego roku otrzymaliśmy pozwolenie na remont pozost-

stałych dziesięciu kamienic. Mamy gotowe projekty. W kolejnych latach będziemy wnioskować o zarezerwowanie w budżecie miasta pieniędzy na ich remont – podkreśla Marcin Dąbrowski, naczelnik w Zakładzie Usług Komunalnych.

Kamienice Briggsów powstały pod koniec XIX w. Pomysłodawcami ich budowy byli założyciele fabryki przedalniczej – bracia Edward i John Briggsowie oraz ich wspólnik Ernest Posselt. Mieszkali w nich zatrudnieni przez brytyjskich przedsiębiorców robotnicy. Obecnie kamienice znajdują się w zasobie miasta, które stopniowo przywraca im dawny blask.

DLA ZABAWY ORAZ ODPOCZYNKU

Wdrażamy w życie przedsięwzięcia, które powstały z inicjatywy mieszkańców.

Mamy dla Państwa garść informacji na temat projektów z Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. Najbliżej realizacji są budowa integracyjnego placu zabaw na skwerze ks. B. Markiewicza oraz modernizacja placu przy Wrzosowej.

W ramach pierwszej inwestycji przewidzieliśmy budowę ogrodzonego obiektu o bezpiecznej nawierzchni poliuretanowej. Znajdą się tam m.in. karuzela tarczowa, huśtawka, bocianie gniazdo, huśtawka koszarowa i piaskownica. W ramach drugiej inwestycji zdemontowane zostaną stare urządzenia i zamontowane nowe zabawki. Będą to: zestaw zabawowy ze zjeżdżalnią, piramida linowa, bujaki i huśtawka bocianie gniazdo. Powstanie też bezpieczna nawierzchnia piaskowa, a całość uzupełnią ławka i kosz na śmieci.

W styczniu otworzyliśmy oferty w przetargu na wykonanie obu obiektów. Wpłynęło aż 13 propozycji. Za najkorzystniejszą została uznana oferta firmy Bis-Wod-Kan z Raszyna. Za wykonanie robót otrzyma niecałe 239 tys. zł. Na prace udzieli 60-miesięcznej gwarancji. Oba place powinny być gotowe na tegoroczne wakacje.

Czekamy również na oferty w przetargu na utworzenie strefy relaksu – ogrodu zmysłów (przy Sowińskiego i Wilczej). W ramach tej inwestycji, również zaproponowanej przez mieszkańców, powstaną ogrody orientacji i węchu. Przy nich znajdą się ławki, stojaki na rowery i szafka do bookcrossingu (czyli wymiany książek). To kolejne postępowanie przetargowe w tej sprawie. Liczymy, że 4 marca wpłyną oferty wykonawców zainteresowanych realizacją tej inwestycji.

Ruszyliśmy też z projektowaniem dwóch innych projektów z mareckiego budżetu obywatelskiego. Chodzi o stworzenie górki saneczkowej (w sąsiedztwie pumphtracka – Grunwaldzka róg Okólnej) oraz strefy edukacji i odpoczynku na Zieleńcu. Podpisaliśmy umowę z firmą architektoniczną, która zakończy prace projektowe latem tego roku. Wówczas w drugiej połowie roku będzie możliwe ogłoszenie przetargów na realizację robót.



W PRASIE I INTERNECIE

Pomysł na śmieci

Samorząd Marek analizuje możliwość powiązania opłat za odpady z poziomem zużycia wody. W tym systemie nie ma mowy, by uczciwi dopłacali do nieuczciwych.

W ostatnich miesiącach media były na alarm: na Mazowszu mamy do czynienia z kryzysem śmieciowym. W związku ze wzrostem kosztów firmy odbierające odpady zaczęły wypowiadać stare umowy samorządom i drastycznie zwiększać opłaty. W wielu miejscach ceny wywozu śmieci wzrosły o kilkaset procent. Samorządy stanęły przed ogromnym wyzwaniem: ryzykować bałagan w gminach czy zgadzać się na znaczną podwyżkę cen. W niektórych miejscowościach doszło do dramatycznych sytuacji. Nieporęt i Nasielsk informowały, że z powodu braku wykonawców czasowo został wstrzymany odbiór odpadów.

Odbiór zagwarantowany

Ten ostatni scenariusz Markom już nie grozi, choć nie ominęły nas konsekwencje śmieciowego kryzysu. W październiku ubiegłego roku dotychczasowy operator wypowiedział umowę. Odbierał śmieci jedynie do końca stycznia, a nie – jak było zapisane w kontrakcie – do końca 2019 r. Gmina naliczyła firmie ponad 700 tys. kary!

Samorząd Marek podjął dwutorowe działania. Pierwszym krokiem było ogłoszenie przetargu na wybór wykonawcy. Drugim – znalezienie podmiotu, który będzie odbierał śmieci do czasu rozstrzygnięcia postępowania. To ważne, bo tuż przed Bożym Narodzeniem jedna z firm złożyła odwołanie od naszego przetargu. Ostatecznie je wycofała, ale koniecznym stało się wydłużenie terminu składania ofert.

– Musieliśmy mieć pewność, że niezależnie od wszystkich okoliczności odbiór śmieci będzie niezakłócony. Rozmawialiśmy praktycznie ze wszystkimi liczącymi się uczestnikami rynku. Ostatecznie podpisaliśmy umowę na dwa miesiące z możliwością przedłużenia, gdyby rozstrzygnięcie przetargu się przedłużało – mówi Dariusz Pietrucha, wiceburmistrz Marek.

31 stycznia otworzyliśmy oferty. Dotychczas za odbiór i zagospodarowanie odpadów płaciliśmy nieco ponad 335 tys. zł miesięcznie. Najniższa złożona oferta opiewała tymczasem na ponad 1,4 mln zł miesięcznie.

Kłopoty samorządów

Niestety, będzie drożej. Pokazują to nie tylko propozycje firm w naszym przetargu, ale w innych mazowiec-

kich miastach. Przykładem niech będzie Radzymin. Nasi sąsiedzi otworzyli oferty 29 stycznia. Gmina przewidziała na to zadanie 3,7 mln zł. Wpłynęła tylko jedna oferta – od dotychczasowego operatora – na kwotę ponad 9,5 mln zł.

W Izabelinie pierwszy raz otwarto oferty w listopadzie, ale nie wybrano wykonawcy. Wpłynęła bowiem tylko jedna propozycja, niemal dwukrotnie przewyższająca środki gminy na realizację zamówienia. Po niewielkiej zmianie warunków przetarg został ogłoszony ponownie. Otwarcia ofert dokonano 21 grudnia 2018 r. Sytuacja powtórzyła się. Wpłynęła oferta tej samej firmy, blisko dwukrotnie przewyższająca zaplanowane przez gminę środki.

Drastyczne podwyżki nie ominęły również Starych Babic, gdzie ceny wzrosły z 19 do 29 zł od osoby.

Każdy za siebie

Samorząd Marek rozważa zmianę systemu opłat. Prawo daje cztery możliwości – naliczanie opłat od gospodarstwa domowego (tak jak w Ząbkach), od liczby osób zamieszkujących na terenie nieruchomości (tak jak w Markach), na podstawie powierzchni lokalu mieszkalnego oraz na podstawie zużycia wody. Dwa pierwsze rozwiązania mają spore wady. W pierwszym przypadku tyle samo płaci samotny emeryt, co wieloosobowa rodzina. W drugim przypadku – istnieje pokusa zaniżania liczby osób faktycznie zamieszkujących nieruchomość. Trzecie rozwiązanie jest niesprawiedliwe. Natomiast czwarte – od zużycia wody – wydaje się najbardziej rozsądne.

– Jest to system, w którym każdy płaci za siebie. Jeśli ktoś mieszka, musi zużywać wodę. Na tej podstawie można wyliczyć rzeczywistą opłatę za odpady. W tym systemie nie ma mowy, by uczciwi dopłacali do nieuczciwych. Zmienimy też częstotliwość płatności. By łatwiej było zaplanować płatności, przejdziemy z systemu kwartalnego na miesięczny – dodaje Dariusz Pietrucha.

Dodajmy, że samorząd Marek nie zarabia na odpadach. Prawo nakazuje, by wpływy równoważyły koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami.

Sprawie śmieci poświęcimy specjalne wydanie naszego biuletynu.



Czy śmieci nas zasypią?

2018-12-11 Zbyszek Grebiński Komentarz
Gospodarka odpadami to temat, który nabrzmiewa od lat i nie jest to problem jedynie tej czy innej gminy. Coraz częściej samorządowcy biją na [...]

Początek roku obfitował w negatywne informacje z rynku odpadów. Koszty ich zagospodarowania rosły w drastyczny sposób. W skrajnych przypadkach odpady nie były nawet odbierane!

Podpisaliśmy umowy na naprawy dróg

Firmy ruszą do prac, gdy tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Tradycyjnie na początku roku ogłaszamy przetargi na profilowanie dróg gruntowych oraz naprawy cząstkowe dróg asfaltowych i chodników. Zima to najlepszy czas na wyłonienie wykonawców robót. Procedury przetargowe są już za nami. Równaniami dróg gruntowych zajmie się Zakład Robót Ogrodniczo-Drogowych inż. Michalina Sawicka, zaś naprawami cząstkowymi firma

Urbud. Obie firmy mają już doświadczenia z pracy w naszym mieście.

– Do działań naprawczych, zwłaszcza w zakresie dróg gruntowych (mamy ich około 75 km), ruszymy, gdy tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą. Prosimy o cierpliwość i wyrozumiałość. Skuteczne wykonanie prac naprawczych możliwe jest dopiero po przeschnięciu drogi gruntowej. Wyrównanie nawierzchni dróg, na których znajdują się kałuże i błoto, przyczyni się tylko do zwielokrotnienia problemu – informuje Wydział Inwestycji i Zarządu Dróg.

Dodatkowo w tym roku samorząd będzie kontynuować wymianę nawierzchni gruntowej na nawierzchnię z tłucznią kamiennego (bez zmiany kategorii drogi).

– W ubiegłym roku wykonaliśmy blisko 10 km takich dróg. Podobny wynik chcemy uzyskać w tym roku – dodają przedstawiciele wydziału.

Miasto prowadzi także inwestycje, zmierzające do zmiany gruntówek w drogi utwardzone. Więcej o planach inwestycji drogowych na stronie www.marki.pl w zakładce „Inwestycje”.

WIĘCEJ ASFALTU I KOSTKI

W lutym ogłosiliśmy kilka przetargów drogowych. Szukamy wykonawców, którzy zmienią gruntową nawierzchnię ulic: Czackiego, Bema i Klonowej. Jeśli uda się wyłonić zwycięskie firmy, roboty będą realizowane w tym roku. Oferty przetargowe napłynęły już po wysłaniu do drukarni tego numeru gazety. O przetargach na bieżąco informujemy na stronie marki.pl

Dopłacimy do wymiany pieców

Dzięki samorządowemu programowi likwidujemy te źródła ogrzewania, które przyczyniają się do powstawania smogu.

W ubiegłym roku po raz pierwszy uruchomiliśmy dopłaty do zmiany systemu ogrzewania domów markowian. Jest to jeden z elementów starań o lepsze powietrze w naszym mieście. Jeśli ktoś do tej pory palił np. węglem, mógł się pozbyć starego pieca i przejść na ogrzewanie bardziej ekologiczne (gaz, olej, prąd). Dzięki temu w 15 domach udało się wymienić przestarzałe źródła ciepła.

– Jednym ze źródeł smogu jest tzw. niska emisja. Powstaje ona ze spalania takich paliw jak węgiel. Im mniej takich kopcuchów, tym lepsze powietrze – tłumaczy Marcin Skrzecz, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska.

– Ponieważ program cieszył się dużym zainteresowaniem, kontynuujemy go w tym roku. Zwiększamy też jego budżet ze 150 do 180 tys. zł – podkreśla Jacek Orych, burmistrz Marek.

Maksymalna wysokość dotacji to 8 tys. zł. Nie może ona jednak przekraczać 75 proc. kosztów kwalifikowanych (szczegóły w ramce).

– Przyjmowanie wniosków rozpoczynamy 1 marca. Czekamy na nie do 15 marca. Można je składać osobiście w kancelarii Urzędu Miasta Marki (pokój nr 13) lub za pośrednictwem poczty. W tym drugim przypadku liczyć się będzie data stempla pocztowego. O przyznaniu dotacji decyduje kolejność napływu wniosków – informuje Ewelina Rutkowska z Wydziału Ochrony Środowiska.



Na rzecz czystsze powietrze. Zależy nam na tym, by co roku z mareckiego krajobrazu zniknęło jak najwięcej źródeł niskiej emisji. Dlatego wspieramy finansowo osoby, które decydują się na wymianę źródła ciepła.

Dofinansowanie będzie przyznawane po całkowitym zrealizowaniu inwestycji, złożeniu w Urzędzie Miasta dokumentów do jego rozliczenia oraz dokonaniu odbioru końcowego przez przedstawicieli naszej gminy.

– O dotację mogą się starać osoby fizyczne, które są właścicielami obiektu, na terenie którego będzie realizowana wymiana źródła ciepła. Pod tym adresem nie może być jednak prowadzona lub zarejestrowana działalność gospodarcza – precyzuje Marcin Skrzecz.

Więcej informacji na temat programu znajduje się na stronie www.marki.pl. Udziela ich również Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Marki (pokój nr 4 w godzinach pracy urzędu).

NA CO PRZYNAJEMY DOTACJĘ (KOSZTY KWALIFIKOWANE)

- koszt demontażu palenisk na paliwo stałe,
- koszt zakupu i montażu nowego źródła ogrzewania wraz z zakupem i montażem zasobnika ciepłej wody użytkowej,
- koszt wykonania lub modernizacji instalacji związanej z nowym źródłem ogrzewania,
- koszt modernizacji systemu odprowadzania spalin niezbednego do prawidłowego funkcjonowania nowego źródła ogrzewania.

Niezapowiedziane kontrole

Sprawdzamy rodzaj paliwa wykorzystywanego w domowych piecach.

Gdy przychodzą chłodne miesiące, jakość powietrza w Marekch ulega pogorszeniu. Na internetowych forach nierzadko czytamy narzekania na sąsiadów, którzy – zdaniem autorów wpisów – palą w piecach czym popadnie. Takie sygnały trafiają również do Wydziału Ochrony Środowiska mareckiego ratusza.

– W ubiegłym roku nasi pracownicy dokonali 50 niezapowiedzianych kontroli nieruchomości. Na terenie 9 z nich wykorzystywanym paliwem były m.in. drewniane odpady komunalne. Spotykaliśmy tam stare meble, lakierowaną klepkę, płyty wiórowe, pomalowane ramy okienne itp. W takim przypadku kierowaliśmy wnioski o ukaranie na policję – informuje Marcin Skrzecz, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska.

Policja może ukarać właściciela nieruchomości mandatem do 500 zł. Jeśli natomiast sprawa trafi do sądu, kara może wynieść nawet 5 000 zł.

– Naszym celem nie jest karanie mieszkańców. Naszym celem jest uświadomienie im, że nie wszystkim można palić w piecach. Plastik oraz lakierowane odpady drewniane, jeśli trafią do paleniska, wydzielą silnie trujące substancje, które negatywnie oddziałują na zdrowie każdego z nas – podkreśla Andrzej Kalinowski z Wydziału Ochrony Środowiska.

Skorzystaj z programu „Czyste powietrze”

Do wzięcia są rządowe pieniądze na inwestycje m.in. w termomodernizację i fotowoltaikę.

Gdzie jeszcze szukać pieniędzy na inwestycje proekologiczne? W Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. W tej instytucji można uzyskać dofinansowanie nie tyl-



ko do wymiany kotłów, ale również w zakresie termomodernizacji, kolektorów słonecznych, fotowoltaiki i przyłączy.

Celami programu są poprawa efektywności energetycznej i zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza z istniejących budynków oraz uniknięcie emisji zanieczyszczeń pochodzących z nowo budowanych jednorodzinnych budynków mieszkalnych.

Wnioski o dofinansowanie przyjmowane są drogą elektroniczną lub – w przypadku gdy wnioskodawca nie ma możliwości skorzystania z tej ścieżki – w formie papierowej. Wysokość dofinansowania uzależniona jest od miesięcznego dochodu na osobę.

Więcej szczegółów na stronie www.wfosigw.pl lub w punkcie konsultacyjnym WFOŚiGW tel. 22/504-41-42.

WAŻNA LICZBA

11,11

Tyle ton elektrośmieci zebraliśmy podczas grudniowej akcji. Ciężarówka musiała kursować cztery razy, żeby to wszystko odwieźć do punktów recyklingu! Mieszkańcy, którzy w zamian otrzymywali świąteczne drzewko w doniczce, dostarczyli pod ratusz 10 810 kg elektrośmieci oraz 300 kg baterii i akumulatorów. Dziękujemy! Pamiętajmy, że elektroodpadów można się pozbyć nie tylko od święta. W zwykłe dni przyjmuje je m.in. Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK), działający przy ul. Dużej (za siedzibą Ochotniczej Straży Pożarnej).

Rzut oka na cztery projekty edukacyjne

Wspólna, Szkolna, Okólna i Duża – przy tych ulicach realizujemy inwestycje, które sprawiają, że mareccy uczniowie i przedszkolaki będą mieć lepsze warunki. Zapraszamy na fotograficzną wycieczkę!



PRZY UL. WSPÓLNEJ

Inwestycyjna perła. Mareckie Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne to największa z czterech inwestycji edukacyjnych. Przy Wspólnej znajdują się: szkoła dla 1200 uczniów, basen, sale sportowe i koncertowa oraz boiska i parkingi. Prace budowlane idą zgodnie z harmonogramem. We wrześniu tego roku MCER przyjmie pierwszych uczniów.

FOT. DRONE POSITION, UM, MIM



PRZY UL. SZKOLNEJ

Powiększanie „Dwójki”. Po rozbudowie „Jedynki” przy Okólnej największy tłok panuje w szkole przy Szkolnej. W ubiegłym roku rozpoczęły się prace. Polegają one na wybudowaniu nowej części dla „Dwójki” i remontu starej. Prace idą zgodnie z planem. Nowa część będzie gotowa we wrześniu, całość inwestycji zakończy się pod koniec tego roku.



PRZY UL. OKÓLNEJ

Najpierw szkoła, potem przedszkole. Przy ul. Okólnej powstaje obiekt, który będzie najpierw filią szkoły podstawowej nr 2, a po zakończeniu jej rozbudowy – przedszkolem. Zmieści się tu sześć oddziałów klasowych. Inwestycja jest niestety opóźniona w realizacji, choć znajduje się już na ostatniej prostej. Planowany termin zakończenia robót (wraz z odbiorami) to koniec marca.



PRZY UL. DUŻEJ

Marcowa perspektywa. Największą inwestycją przedszkolną jest rozbudowa przedszkola miejskiego przy ul. Dużej. Na zajęcia do nowego, w pełni wyposażonego obiektu będzie uczęszczać ponad 200 najmłodszych obywateli Marek. Opóźniona inwestycja niedługo wreszcie się zakończy. Jeśli nic nieprzewidzianego się nie wydarzy, roboty i odbiory zostaną sfinalizowane w marcu.



Radni apelują do GDDKiA w sprawie Al. Piłsudskiego

Nierówne wjazdy, za niskie krawężniki, woda pozostająca na jezdni – na takie niedociągnięcia wskazuje Rada Miasta.

Tuż przed Gwiazdką mareccy kierowcy mogli odechnąć z ulgą. Obie jezdnie Alei Piłsudskiego znów były przejezdne. Choć – co trzeba zaznaczyć – prace na jednej z nich oraz na mostach nie zostały zakończone.

Błyskawicznie okazało się, że sporo robót nie zrealizowano tak jak trzeba. Najbardziej pieszym i kierowcom dawały się we znaki wjazdy z bocznych ulic, które bardziej przypominały fragmenty pokierszowanych dróg gruntowych niż utwardzonego połączenia z drogą wyższej kategorii. Telefony w ratuszu, choć to nie on zlecał prace przy głównej arterii, urywały się. Tu jeszcze raz przypomnijmy, że remont Alei Piłsudskiego jest częścią kontraktu na budowę obwodnicy Marek. Prace zleca więc nie samorząd, ale Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA). To właśnie do tej instytucji

zwrócili się nasi radni. 23 stycznia Rada Miasta jednogłośnie przyjęła uchwałę „w sprawie stanowiska w sprawie modernizacji Alei Marszałka Piłsudskiego prowadzonej przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad”.

– Chcieliśmy wesprzeć w ten sposób władze miasta w rozmowach z inwestorem. W naszym stanowisku zwracamy uwagę na bezpieczeństwo pieszych i kierowców. W wielu miejscach asfalt leży na równi albo wyżej chodnika, przy skrzyżowaniach z mareckimi ulicami brakuje równej nawierzchni, po opadach deszczu woda zostaje na jezdni – takie są nasze obserwacje. Mamy nadzieję, że GDDKiA weźmie nasze stanowisko pod uwagę – mówi Paweł Pniwski, przewodniczący Rady Miasta.

Dokument trafił do GDDKiA, wojewody mazowieckiego oraz marszałka województwa mazowieckiego.

Kolejne zwężenie Alei Piłsudskiego i utrudnienia w ruchu czekają nas w marcu. Wówczas wykonawca remontu będzie układał na zachodniej nitce ostatnią warstwę asfaltu.



Nowy wiceburmistrz

Grzegorz Kasprówicz będzie odpowiedzialny m.in. za sprawy gospodarki komunalnej oraz ochrony środowiska.

Po wyborach samorządowych z mareckiego ratusza odszedł Zbigniew Zalas, wiceburmistrz Marek. Wakujące stanowisko objął Grzegorz Kasprówicz, który wcześniej zdobywał doświadczenie w sektorze biznesowym i samorządowym.

– Cieszę się, że Grzegorz Kasprówicz będzie z nami pracował. W zakresie jego kompetencji znajdują się sprawy związane z gospodarką komunalną i ochroną środowiska. Nie są to proste tematy, ale jestem przekonany, że da sobie radę – mówi Jacek Orych, burmistrz Marek.

Grzegorz Kasprówicz (rocznik 1984) jest absolwentem Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku. Ukończył studia magisterskie na wydziale ekonomii. Ma także licencjat na kierunku informatyka i ekonometria. W sektorze prywatnym pracował m.in. w branży komputerowej oraz bankowości. W ostatnich latach był wójtem gminy Białowieża. Do swoich zalet zalicza m.in. umiejętność pracy zespołowej, odporność na stres oraz sumienność.

– Funkcja, która została mi powierzona, jest odpowiedzialna i wymaga pełnego zaangażowania. Dziękuję Jackowi Orychowi za zaufanie. Obiecuję, że moją wiedzę i doświadczenie wykorzystam najlepiej jak potrafię. Jestem przekonany, że wspólnie z burmistrzem, radnymi i pracownikami urzędu będziemy z sukcesami pracować na rzecz miasta – mówi Grzegorz Kasprówicz.

Podkreśla, że wniesie do nowej pracy świeże spojrzenia na sprawy, którymi będzie się zajmował. Szczególne miejsce zajmie tematyka ochrony środowiska oraz zarządzania majątkiem gminy. W pracy na rzecz Marek pomogą mu dotychczasowe wykształcenie i zdobyte doświadczenie.

– Przykładem jest zrealizowana w Białowieży wymiana oświetlenia na energooszczędne. Dzięki temu gmina ma nowoczesne lampy i będzie mieć oszczędności, co przy rosnących rachunkach za prąd ma duże znaczenie dla miejskiego budżetu. Jestem też informatykiem. Takie wykształcenie z pewnością pomoże przy zarządzaniu wydziałem monitoringu miasta – zaznacza wiceburmistrz.

Grzegorz Kasprówicz lubi wędkować, kocha informatykę i dobry film. Jest szczęśliwym mężem i ojcem.

Zaprojektuj świąteczną kartkę

Zapraszamy do udziału w konkursie plastycznym z atrakcyjnymi nagrodami.

Wysłać SMS lub MMS z życzeniami na Wielkanoc? Prosta sprawa! Narysować własną kartkę świąteczną – to już nie takie łatwe. Ale my wiemy, że dzieci z Marek mają wyobraźnię, talent plastyczny i dadzą sobie z tym zadaniem radę. Z myślą o najmłodszym pokoleniu Wodociąg Marecki ogłosił konkurs na zaprojektowanie kartki świątecznej.

– W czasach, gdy ludzie wysyłają sobie życzenia esemesami lub gifami, chcemy abyście poczuli magię młodości Waszych Dziadków. Nie dysponowali komórkami. Wyobraźcie sobie: żeby złożyć telefoniczne życzenia rodzinie z drugiego końca Polski, musieli iść na pocztę, zamówić rozmowę i długo czekać na połączenie. Dlatego najczęściej wysyłali kartki z życzeniami. Chcemy Was namówić, by taką kartkę przygotować na tegoroczne święta. Stąd tytuł naszego konkursu „Na Wielkanoc z Marek” – odpowiadają przedstawiciele Wodociągu Mareckiego.

Do udziału w konkursie są zaproszeni uczniowie mareckich szkół podstawowych oraz uczestnicy zajęć Mareckiego Ośrodka Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego.

– Wystarczy niewiele: kartka papieru, kredka, ołówek, farby i... pomysł. Do 12 marca czekamy na Wasze prace. Chcemy, by były wykonane indywidualnie, ręcznie, na papierze nie mniejszym niż format A4 i nie większym niż A3. Technika wykonania jest dowolna – informuje Wodociąg Marecki.

Prace oceni trzyosobowe jury. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi najpóźniej 19 marca.

– Będą liczyć się oryginalność przekazu, poziom artystyczny pracy, jej pracochłonność i – rzecz jasna – uwzględnienie motywu związanego z wodą lub naszą firmą – dodają przedstawiciele Wodociągu Mareckiego.

Nagrody zostaną przyznane w dwóch kategoriach wiekowych – uczniów klas I-III oraz IV-VIII. Na zwycięzców będą czekać m.in. interaktywny globus, smartwatch oraz torby sportowe. Zapraszamy do udziału! Szczegóły na stronie www.wodociagmarecki.pl

Dom z Naszej Bajki

W Markach powstało miejsce, gdzie dzienną opieką mogą cieszyć się dorośle osoby niepełnosprawne i niesamodzielne.

Jeśli będziecie spacerować ulicą Sosnową (choć oczywiście z uwagą na remont jest to utrudnione), zwróćcie uwagę na płot przy numerze 4. Niedawno pojawiła się na nim tabliczka informacyjna m.in. z unijnymi emblematami. Zaciekawienie budzi jednak główny napis – „Nasz ZakONtek”. Dlaczego z błędem w wyrazie „zakątek”?

Spokojnie, jest on zamierzony. Nieprzypadkowo litery ON zostały powiększone, bo wiążą się ściśle z miejscem, które ruszyło w grudniu. Pod koniec ubiegłego roku przy Sosnowej 4 powstał Dom Wsparcia Dziennego, utworzony przez Fundację Nasza Bajka. Jest on przeznaczony dla osób niepełnosprawnych i osób niesamodzielnych (w skrócie ON, który znalazł się w nazwie).

– Od 2010 r. pracujemy na rzecz tego środowiska. Przez dekadę mogliśmy zbadać jego potrzeby. Tak narodził się pomysł utworzenia Domu Wsparcia Dziennego. Otrzymaliśmy pomoc finansową z UE oraz budżetu państwa. Dzięki temu naszą ideę udało się wdrożyć w życie – mówi Małgorzata Kędzierska, prezes Naszej Bajki.

W Domu Dziennego Wsparcia pomoc otrzymują niepełnosprawni i niesamodzielni z terenu powiatu wołomińskiego. Są to osoby, które ukończyły 18 rok życia. Przyjeżdżają bądź są przywożone rano i spędzają czas przy Sosnowej do godz. 17.00. W tym czasie m.in.



Nie mieliśmy problemów ze znalezieniem osób niepełnosprawnych i niesamodzielnych, które będą potrzebowały naszej pomocy. Zapotrzebowanie na tego typu usługi na terenie powiatu jest duże. Informacje o otwarciu naszego domu rozeszły się błyskawicznie pocztą pantoflową i za pośrednictwem mediów społecznościowych – mówi Małgorzata Kędzierska, prezes Naszej Bajki.

wspólnie jedzą posiłki, mają różnego typu zajęcia, zajmują się nimi opiekunowie, wolontariusze i rehabilitanci. Raz na kwartał wspólnie wybierają się na wycieczki, raz w miesiącu odbywają się też grupy wsparcia dla ich rodziców i opiekunów prawnych.

– Jeszcze mamy kilka ostatnich miejsc i tworzymy też listę rezerwową, gdyby ktoś odszedł z projektu. Nowi kandydaci mogą się zgłaszać do nas na Sosnową – zaprasza Małgorzata Kędzierska.

Uczestnicy zajęć nie płacą za swój pobyt. Projekt ma zapewnione finansowanie do końca września 2021 r.

– Nie mamy wakacji ani ferii. Pracujemy przez cały rok. Zresztą kochamy to robić. Pomagają nam w tym rodzice i opiekunowie naszych podopiecznych, którzy precyzują oczekiwania. Potem szukamy sposobów, jak osiągnąć te cele. Czasami na wyniki trzeba długo poczekać, ale końcowe rezultaty dają nam wszystkim ogromną satysfakcję – podkreśla Małgorzata Kędzierska.

To nie jedyny projekt Naszej Bajki. Fundacja prowadzi Centrum Wspierania Rodziny, Centrum Asystentury Społecznej i usługi opiekuńcze dla seniorów. W sumie pod jej opieką znajduje się około 200 osób.

Klaps – przemoc czy dyscyplina

Ręka w górę, komu nigdy nie zdarzyło się dać klapsa swojemu dziecku – zaczyna trenerka prowadząca warsztat kompetencji rodzicielskich. Żadna z osób będących na sali nie podnosi ręki, a jest ich 12. Rodzice patrzą po sobie zdziwieni, jakby szukający potwierdzenia, że są w porządku wobec własnych dzieci. Uff, czyli wszyscy dajemy klapsy – mówi jeden z ojców z ulgą. Ja dostawałem klapsy i wyrosłem na ludzi – tłumaczy drugi szukając sprawiedliwienia u trenerki.

Oto fragment opisu spotkania warsztatowego z mareckimi rodzicami i reakcja rodziców na pytanie trenera. Wielu z nas ta reakcja smuci, ale dla prawie połowy polskiego społeczeństwa pozostaje w normie. O niewinnych klapsach pisano już wiele, z różnym odbiorem. Nadal jedni z nas zgadzają się z teoriami naukowców i doświadczeniami praktyków, mówiących

że bicie powoduje straty w psychice dzieci, inni uznają klapsy za skuteczną metodę wychowawczą. Tymczasem, nie ma w Polsce badania naukowego, które wskazywałoby, że klapsy są właściwą metodą wychowawczą. Wręcz przeciwnie jest mnóstwo badań, które jasno pokazują szkodliwość stosowania tego typu kar. „Kto uderza dziecko, jest jego oprawcą” – mawiał Janusz Korczak, wybitny polski pedagog i autorytet w dziedzinie wychowania.

Zgodnie z definicją prawną klapsy wypełniają wszystkie elementy występowania przemocy w rodzinie. Pewnie, że uderzenie „w pupę”, nie równa się na sile z uderzeniem pięścią po całym ciele, ale wciąż jest to uderzenie, wciąż jest to tożsame z karą cielesną i wciąż jest to w polskim prawie zakazane. Wyobraźmy sobie, że szef niezadowolony z wyników swojego pracownika, przekłada go przez kolano i wymierza

mu parę klapsów. Śmieszne? A jakże, przecież nikt z dorosłych nie pozwoliłby sobie na takie traktowanie. Więc dlaczego pozwalamy sobie w ten sposób traktować dzieci? Bo są słabsze? I dopóki nam nie oddadzą wszystko gra? Klaps jest wyrazem bezradności dorosłego, braku cierpliwości i oznaką słabości. To rodzic denerwuje się na dziecko, a nie dziecko denerwuje rodzica. To rodzic jest odpowiedzialny za bicie i to on powinien nauczyć się innego sposobu postępowania z dzieckiem.

Rzadko który rodzic uświadamia sobie fakt, że dzieci, wobec których stosuje się kary cielesne, czują się niekochane i winne przemocy. Klapsy są przemocą fizyczną, taką samą jak szarpanie za rękę, trzymanie na siłę, szczypanie, karmienie na siłę, ściskanie szyi czy potrząsanie. Należy pamiętać że klapsy nie wychowują, a upokarzają.

Klasy są przemocą, a nie pozytywną dyscypliną. Klapsy rujną poczucie własnej wartości, a nie wzmacniają budowania oczekiwanych postaw. Klapsy niszczą relacje pomiędzy rodzicem a dzieckiem, a nie umacniają hierarchii. Klapsy są działaniem niemoralnym i zabijającym godność dziecka. Klapsy modelują zachowania i uczą uzyskiwania pożądanego efektu za pomocą agresji i uczą agresywnego sposobu radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

Nie mamy informacji na temat skali przemocy wobec dzieci w Markach. Badania postaw lokalnej społeczności zostały zaplanowane na drugi kwartał 2019 r. i już dziś zachęcamy mieszkańców do włączenia się w ten proces.

Magdalena Kusarek
Ośrodek Pomocy Społecznej
w Markach

Seniorze, oderwij się od TV i kanapy

Od starszego pokolenia często słyszymy, że nie wiedzą o tym, co ciekawego dzieje się w mieście. Aktywni seniorzy podpowiadają, gdzie znaleźć informacje.



FOT. PIXABAY

Marecka Rada Seniorów niedługo będzie mieć rok. Dla nas to czas różnych podsumowań i zdiagnozowania bolączek seniorów. Jednym z największych problemów jest aktywizacja naszego środowiska. I nie dlatego, że nic się w mieście nie dzieje i nie ma gdzie pójść, ale dlatego, że często słyszę od różnych osób, że ktoś „nie wiedział, a tak chciał wziąć udział”. Czyli – jako lokalna społeczność – mamy problem z dotarciem z informacją do grupy 60+.

Jest rzeczą oczywistą, że nie wszyscy seniorzy korzystają z internetu. Jest też rzeczą oczywistą, że niewielu z nich korzysta z mediów społecznościowych (np. Facebooka). W rezultacie zapowiedzi ważnych wydarzeń, które pojawiają się na stronie marki.pl, mokmarki.pl czy Centrum Aktywności Fabryczna 3, nie docierają do seniorów. Wniosek? Seniorzy potrzebują mieć informacje „czarno na białym”, najlepiej na papierze.

One są, tylko trzeba do nich dotrzeć. Przykładem niech będzie choćby biuletyn informacyjny miasta „Marki.pl”, wrzucany do skrzynek pocztowych. Ukazuje się przynajmniej raz na kwartał i znajdują się tam z wyprze-

dzeniem zaproszenia na imprezy kulturalne i sportowe. Miejski biuletyn można też znaleźć w urzędzie miasta, bibliotece, ośrodku kultury czy Wodociągu Mareckim.

Na tym nie koniec. Polecam również „Obserwatora Kultury”. To wydawnictwo Mareckiego Ośrodka Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego. Jest pięknie i kolorowo opracowany oraz czytelny dla wszystkich. Znajdują się w nim informacje o działaniach przeróżnych organizacji mareckich: Klubu Seniora, Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Biblioteki Publicznej, Wodociągu Mareckiego, Urzędu Miasta, CAF oraz różnych stowarzyszeń, które w naszym mieście robią naprawdę świetne rzeczy.

To wszystko się dzieje tu i teraz, wystarczy wyjść z domu. Nie musimy nigdzie jechać, odpada więc droga do Warszawy, zawsze trochę kłopotliwa. Wydarzenia są przeważnie nieodpłatne. Zabierzmy rodzinę, dzieci, korzystajmy i nawiązujmy kontakty. Namawiam serdecznie żeby oderwać się dla zdrowia psychicznego od telewizji i od kanapy.

Maria Borysewicz, przewodnicząca MRS

NIEDŁUGO PIERWSZE URODZINY RADY SENIORÓW

Marecka Rada Seniorów (MRS) powstała w kwietniu 2018 r. z inicjatywy Jacka Orycha, burmistrza Marek.

– Najtrudniejsza jest zawsze pierwsza kadencja. Nikt nie wie, jak i co robić. Nie jest to tylko moja opinia. Słyszę ją od opiekunów rad seniorów z miejscowości, gdzie rady istnieją drugą albo trzecią kadencję – tłumaczy Maria Borysewicz, przewodnicząca MRS.

MRS rozpoczęła od szkoleń.

– Pobieraliśmy nauki od innych rad (Wołomin, Legionowo). Uczyliśmy się w zorganizowanej przez Fundację Zaczyn kilkudniowej Szkole Rad Seniorów. Uczestniczyliśmy w Lotnych Szkołach Rad Seniorów (jednodniowe tematyczne zajęcia, połączone z integracją rad z województwa mazowieckiego). Nie wszyscy mareccy radni seniorzy mogli na nie wyjeżdżać, więc zostały zorganizowane także na miejscu – dodaje Maria Borysewicz. Organizowane przez MRS spotkania i warsztaty są otwarte dla wszystkich mieszkańców.

– Godziny niektórych wydarzeń preferują seniorów, bo łatwiej nam znaleźć czas w ciągu dnia – podkreśla szefowa MRS.

Odbyły się m.in. warsztaty o refleksologii, przez dwa miesiące były prowadzone zajęcia z nordic walking.

– Wyjątkowe były warsztaty kulinarne, które poprowadził dla grupy wielopokoleniowej Adam Michalski. Uczyliśmy się przygotowywać potrawy wigilijne inne niż tradycyjne – zaznacza Maria Borysewicz.

Pod koniec ubiegłego roku MRS spotkała się z organizacjami pozarządowymi.

– Te kontakty mogą przynieść dużą korzyść dla seniorów mareckich. Musimy jednak na ciąg dalszy poczekać do wyborów uzupełniających do naszej rady. Po poszerzeniu naszego składu znów zabierzemy się do pracy – podsumowuje Maria Borysewicz.

Nieporęt- -Kobyłka- -Marki

Nasze miasto ugości uczestników wyścigu wieńczącego Zimowy Poland Bike Marathon.

Kończy się zima, czas wyjąć z garażu lub balkonu rowery. 17 lutego w Nieporęcie wystartował Zimowy Poland Bike Marathon. 3 marca rowerzyści przenieśli się do Kobyłki, a 17 marca do Marek.

– Zapewniamy dobrą zabawę, ciekawe trasy z trzema dystansami, atrakcyjne nagrody i upominki oraz kolarskie miasteczka w pobliżu ciepłych hal sportowych – wylicza Grzegorz Wajs, organizator rowerowej imprezy.

Zimowy Poland Bike Marathon będzie rozgrywany na trzech dystansach. Dzieci i młodzież będą mogli pokonać odcinek FAN (4-10 km). Dorośli mogą wybrać dystans MINI (15-25 km) lub MAX (30-45 km).

– Podobnie jak w sezonie letnim, tak i zimowym – oprócz wielu kategorii wiekowych na każdym z dystansów – będą prowadzone klasyfikacje drużynowa i rodzinna – dodają organizatorzy.

W ubiegłym roku w zimowym starcie w Markach wzięło udział blisko 300 amatorów dwóch kółek. Czy w tym roku powtórzymy ten wynik?

Bezpiecznie na rowerze do szkoły

Koordinator Mobilnego Miasteczka Ruchu Drogowego wspólnie z policją przygotowuje kolejny projekt edukacyjny.

Zbliża się wiosna. Wraz z temperaturą będzie też rosła liczba rowerów, którymi dzieci poruszają się do szkoły. Czy na pewno najmłodszy mieszkańcy dobrze znają przepisy ruchu drogowego? Czy ich rowery są w odpowiednim stanie technicznym? Czy są właściwie oświetlone? Czy dzieci jeżdżą dla własnego bezpieczeństwa w kasku i kamizelce odblaskowej? Uczniowie mareckich szkół przekonają się o tym sami. W marcu planowane są wizyty koordynatora Mobilnego Miasteczka Ruchu Drogowego Pawła Paczka oraz mareckiej policji w sąsiedztwie mareckich placówek edukacyjnych.

– Przeprowadzimy przegląd rowerów. Będziemy też rozdawać gadzety zwiększające bezpieczeństwo. To inwestycja w poprawę bezpieczeństwa młodych rowerzystów na drogach rowerowych i ulicach. Niestety, wielu młodym ludziom oraz ich opiekunom nadal brakuje wiedzy – podkreśla Paweł Paczek.

Według danych policji, w 2017 r. w całej Polsce rowerzyści uczestniczyli w ponad 4 tys. wypadków. Do więk-



szości doszło w terenie zabudowanym. Z winy samych rowerzystów doszło do 1,5 tys. wypadków. Stosunkowo dużą liczbę takich zdarzeń (281) powodują dzieci – rowerzyści w wieku do 14 lat.

– W Markach robimy dużo, by do takich sytuacji nie doszło. Prowadzimy zajęcia w przedszkolach i szkołach, mamy mobilne miasteczko ruchu drogowego. Najwięcej do zrobienia mają jednak sami rodzice. To oni powinni świecić przykładem: jeździć zgodnie z przepisami, w kasku, dobrze oświetlonym rowerem – przypomina Paweł Paczek.



TROPEM WILCZYM
BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH

PAMIĘCI ŻOŁNIERZY NIEZŁOMNYCH

3 marca wystartuje w Markach lokalna edycja ogólnopolskiego biegu „Tropem Wilczym”.

Cykl imprez, w których biega obecnie kilkadziesiąt tysięcy osób, miał niepozorne początki. W 2013 r. grupa pasjonatów zorganizowała pierwszy bieg w lesie koło Zalewu Zegrzyńskiego. Był to survival, w którym wzięło udział 50 osób. W ten sposób chcieli oni upamiętnić żołnierzy antykomunistycznego podziemia. Z każdym rokiem projekt zyskiwał na znaczeniu. W tym roku odbędzie się siódma edycja biegu. Organizatorzy szacują, że weźmie w nim udział 75 tys. osób z 360 miast. W ich gronie znajdują się Marki. 3 marca biegacze spotkają się w okolicach zbiornika wodnego „Meksyk”. Do pokonania są dwa dystanse 1963 m oraz 5 km (przy jednoczesnym starcie). Początek rywalizacji o godz. 12.00. Zapraszamy do startu oraz kibicowania! Ogólnopolskim organizatorem imprezy jest fundacja Wolność i Demokracja, lokalnym – Urząd Miasta Marki, a współorganizatorem – klub Markowi Biegacze.

ZAPRASZAMY NA MIEJSKI ROWER



Zima szybko minęła. 1 marca wystartuje ponownie koloMarek. Tak się nazywa wypożyczalnia miejskich rowerów, którą uruchomiliśmy jesienią ubiegłego roku. Mimo że w 2018 r. działała tylko dwa miesiące, zaczęła gromadzić grono wiernych użytkowników. Według operatora systemu, firmy Nextbike, w Markach wypożyczono rower ponad 2,5 tys. razy. Ten wynik zostanie w tym roku z pewnością szybko pobity. Marecki system jest kompatybilny z warszawskim. To oznacza, że można rower naszego miasta zostawić w Warszawie, a do Marek wrócić stołecznym jednośladem. 20-minutowy przejazd rowerem jest bezpłatny. Pierwsza pełna godzina wypożyczenia to koszt 1 zł. Więcej o systemie na stronie www.koloMarek.pl

Przetrasowania w składzie Marcovii

Pierwszy zespół rozpoczął przygotowania do rundy wiosennej sezonu 2018/2019.

Zmiany, zmiany, zmiany. Pierwszy zespół Marcovii trenuje pod wodzą nowego trenera, którym został Tomasz Janczarek. Wiele wskazuje na to, że drużyna zostanie odmłodzona, a w jej składzie nie zobaczymy wielu zawodników, którzy jesienią stanowili o sile „teamu”. Już wiadomo, że przygodę z piłką klubową zakończył Mariusz Rogalski. W Markach nie zobaczymy prawdopodobnie również Mateusza Trafińskiego, który postanowił skrócić wypożyczenie z Victorii II Sulejówek. Przez najbliższe pół roku zawodnikiem czwartoligowego Huraganu Wołomin będzie zaś Radosław Mędrzycki. Do klubu wpłynęły ponadto oferty za Adriana Rowickiego, Bartłomieja Świniarskiego, Mateusza Piwko i Patryka Kostrzanowskiego. Przyszłość tych zawodników wyjaśni się na początku marca. Z tego względu

trener Janczarek postanowił przyrzeć się wszystkim juniorom z roczników 2000 i 2001 r., aby wybrać z nich tych, którzy dołączą na stałe do kadry pierwszej drużyny.

Dotychczas Marcovia rozegrała pięć meczów sparingowych. Spotkania z Milanem Milanówek i rezerwami Mazura Karczew zakończyły się remisami 1:1. Zwycięstwami odpowiednio 3:2 i 4:2 zakończyły się z kolei pojedynki z KS Konstancin i juniorami Drukarza Warszawa. Porażka nadeszła w rywalizacji z MKS II Piaseczno. Podopieczni Tomasza Janczarka przegrali wówczas aż 2:7. Przed naszym zespołem jeszcze kilka gier kontrolnych, w których rywalami będą m.in. takie drużyny jak Piast Piastów, LKS Chlebnia i Laura Chylice.

Po rundzie jesiennej Marcovia znajduje się na 8 miejscu w tabeli ligi okręgowej. W 16 spotkaniach zgromadziła 25 pkt. Strata do lidera – Świt II Nowy Dwór Mazowiecki – wynosi 10 pkt.

Marcin Boczoń



Marecki Ośrodek Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego



Zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej www.mokmarki.pl
oraz profilu na FB <https://www.facebook.com/mokmarki>

DŹWIĘKO-BAJKI

Jak brzmią harfa, drumla i kalimba w połączeniu z baśniami? Odpowiedź usłyszymy w niedzielę, 17 marca na niezwykłych zajęciach dla najmłodszych.

Zapraszamy na spotkanie z Katarzyną Płocińską i Jerzym Szufą, współczesnymi opowiadaczami. Będzie to podróż najmłodszych mieszkańców Marek w bajkowy świat słów i dźwięków. Dzieci i rodzice usłyszą kilka baśni ilustrowanych dźwiękami ciekawych instrumentów. Będzie to dobra okazja, by przekonać się jak brzmią: harfa celtycka, skrzypce, drumla, tank drum, kalimba czy bendir. Muzyka wprowadzi słuchaczy w klimat opowieści, podkreśli istotne wydarzenia i komiczne elementy.

Ten typ przedstawienia zakłada, że dziecko nie jest biernym odbiorcą, ale angażuje się: przede wszystkim działa zmysł słuchu, włącza się koncentracja, by podążać za fabułą, przewidywać działania bohaterów, odkrywać humor zawarty w historiach.

Zapraszamy na spotkanie 17 marca (niedziela):

- godz. 15.00 – rodziców z dziećmi w wieku przedszkolnym (4-5 lat)
- godz. 16.30 – rodziców z dziećmi w wieku szkolnym (6-9 lat)

Prosimy, aby w spotkaniu w poszczególnych grupach uczestniczyły dzieci wyłącznie w podanym przedziale wiekowym.

Obowiązują wejściówki w cenie 5 zł do nabycia w sekretariacie MOK, tel. 22 781 14 06 oraz w internecie na www.ewejsciowki.pl

EKO WIELKANOC

Pamiętacie Fabrykę Prezentów przygotowaną przez animatorów MOK na święta Bożego Narodzenia? Na wiosenne święta proponujemy warsztaty ozdób wielkanocnych z materiałów ekologicznych. 7 kwietnia będziemy tworzyć niepowtarzalne dekoracje wielkanocne hand made m.in. stroiki i wianki. Udekorujemy pisanki i mazurki. Zapraszamy! Liczba miejsc ograniczona. Obowiązują bilety w cenie 5 zł do nabycia w sekretariacie MOK (tel. 22 781 14 06) lub online na www.ewejsciowki.pl

Niepodległość słódek

Na scenie MOK komediowa, aktualna opowieść o ekscytacjach i zgryzotach ryzykantów, którzy z nadzieją na lepsze jutro przybyli do Warszawy.



Spektakl. Komedia. Dramat. Stand-up. I... Muppet Show! Teatr PAPAHEMA i Teatr Montownia zapraszają na widowisko, jakiego jeszcze nie było. Autorką tekstu „Niepodległości słódek” jest Agata Biziuk, na scenie wystąpią Rafał Rutkowski, Paulina Moś, Helena Radzikowska, Paweł Rutkowski i Mateusz Trzmiel. Będzie to opowieść o tych, którzy wy-

brali stolicę jako miejsce nowego życia.

„To przecież Muppet Show. Polska Ulica Sezamkowa. Wiadomo, lalki zarażają radością, a cierpią zawsze bezboleśnie. Rozgadane, rozśpiewane i chętne do intymnych zwierzeń freaki z całej Polski: Podlaski Śledź, Miś z Zakopanego, Aktor z Prowincji, Warszawska Syrenka i inni zapewnią roz-

rywkę, która pomoże oswoić lęk, ukoić nerwy i zażegnać konflikty” – czytamy na stronie teatru.

Spektakl, który odbędzie się 31 marca o godz. 18.00, przeznaczony jest dla widzów od 16 roku życia.

Obowiązują bilety w cenie 10 zł do nabycia w sekretariacie MOK (tel. 22 781 14 06) oraz w internecie na www.ewejsciowki.pl

Przyjdź, zobacz, porozmawiaj



11 maja zapraszamy na spotkanie, podczas którego można będzie osobiście poznać mareckich artystów sztuk wizualnych.



Od 23 lutego do 27 kwietnia w Galerii Mareckiego Ośrodka Kultury pokazujemy XIII Prezentację Plastyki Mareckiej. To cykliczna impreza, odbywająca się od 1994 roku w Galerii Mareckiego Ośrodka Kultury. Mogą na niej zaprezentować twórczość profesjonalści oraz zdolni amatorzy, związani z naszym miastem. Pokazujemy zjawiska z różnych dziedzin sztuk wizualnych: klasyczne malarstwo i rysunek, fotografię, techniki komputerowe, a także batik i tkaninę artystyczną. W tym roku dołączyliśmy możliwość prezentacji form przestrzennych. Prezentacje integrują mareckie środowisko artystyczne – łączą style i pokolenia. Motywem przewodnim obecnej, trzynastej edycji, są (czarne) koty. Niektórzy artyści odnieśli się do tego wątku. Oprócz głównej wystawy, mamy małą kocią ekspozycję.

W wystawie A.D. 2019 prezentujemy prace 39 osób, w tym 36 czynnych twórców. Dziesięć osób uczestniczy w Prezentacjach Plastyki Mareckiej po raz pierwszy. Autorów prac będzie można poznać osobiście. Finisaż, czyli uroczyste zakończenie wystawy, odbędzie się 11 maja (sobota) o godz. 18.00.

Ponadto zapraszamy do zwiedzania wystawy:

➤ osoby indywidualne w godzinach pracy MOK (niektóre sale mogą być wyłączone w określonych godzinach ze względu na zajęcia stałe)

➤ grupy zorganizowane w ramach oferty dla szkół po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym pod numerem 22 781 14 06. Więcej informacji: www.mokmarki.pl

Luiza Wojciechowska-Konopka,
kurator wystawy

LISTA ARTYSTÓW

W MOK prezentują prace: Zuzanna Bartman, Edyta Bystroń, Anna Dąbkowska-Patoka, Zdzisław Domolewski, Diana Domżała, Jadwiga Hoffmann, Klaudia Natalia Jaisle, Kristian Kann, Katarzyna Kasenko, Hanna Klimecka, Barbara Konopka, Emilia Kosakowska, Helena Król, Julian Franciszek Król, Elżbieta Księżyk, Katarzyna Listwon, Joanna Dominika Ładyżyńska, Jerzy Łazewski, Anna Misiurska, Teresa Muszakowska, Magdalena Nadrowska, Lidia Nowak, Rafał Orzeł, Piotr Piekarz, Stanisław Prochera, Paulina Rasińska, Krystyna Reszeć, Łukasz Różyński, Beata Sasinowska, Jadwiga Skotnicka, Agnieszka Torsz, Małgorzata Wiśniewska, Karolina Wodzinowska-Hankała, Luiza Wojciechowska-Konopka, Tadeusz Wolski i Monika Załęska. W części historycznej znajdują się prace: Mikołaja Konstantego Čiurlionisa, Tadeusza Łużyńskiego, patrona Mareckiego Ośrodka Kultury oraz Mieczysława Misiurskiego.

MSZA WĘDRUJĄCEGO



Uczta dla miłośników talentu Anny Chodakowskiej i twórczości Edwarda Stachury.

„Msza Wędrującego” Chodakowskiej, Stachury i Ziemiańskiego to klasyka polskiej muzyki i poezji. Pojawiła się w Teatrze Stara Prochownia w Warszawie w 1982 roku. I jest grana nieprzerwanie do dzisiaj. Monodram-recital powstał z myślą o Annie Chodakowskiej. Scenariusz w oparciu o teksty „Missa Pagana” opracował reżyser przedstawienia – Krzysztof Bukowski. Muzykę skomponował towarzyszący artystce wirtuoz gitary Roman Ziemiański.

W znakomitej interpretacji dwojga wykonawców odnaleźć można to, co w twórczości tego poety najważniejsze – alegoryczną podróż w głąb ludzkiej duszy.

Zapraszamy do Mareckiego Ośrodka Kultury w niedzielę, 7 kwietnia o godz. 18.00.

Obowiązują bilety w cenie 10 zł do nabycia w sekretariacie MOK, tel. 22 781 14 06 oraz w internecie na www.ewejsciowki.pl

ZAPROSZENIE DLA MARECKICH SZKOŁ

Chcicie zrobić Kurczaka Bąbelka i Pochłapanego Zająca? Zajmie to tylko chwilę i przestanie być dla was tajemnicą. Święta Wielkanocne za pasem i niezbędne staną się umiejętności, dzięki którym ozdobimy nasz koszyczek. Tego właśnie będą mogli nauczyć się uczniowie z mareckich szkół, uczestnicy warsztatów edukacyjnych. MOK zaprasza uczniów w wieku 7-12 lat. Zainteresowane szkoły zapraszamy do zapisywania się na bezpłatne zajęcia (grupy nie większe niż 20 osób, liczba miejsc ograniczona).

PROPONOWANE TERMINY:

- **1.04** (poniedziałek), godz. 10.00, 12.00
- **8.04** (poniedziałek), godz. 10.00, 12.00
- **3.04** (środa), godz. 12.00
- **10.04** (środa), godz. 12.00

Rezerwacje terminów, tel. 22 781 14 06. Więcej informacji www.mokmarki.pl

Wyjazd na Misterium Męki Pańskiej w Górze Kalwarii

Zapraszamy do udziału w największym ulicznym misterium pasyjnym na Mazowszu.

Historia organizowania w Górze Kalwarii Misterium Męki Pańskiej sięga XVII wieku, kiedy to miasto nazywane wówczas Nową Jerozolimą uznawane było za jedno z najważniejszych sanktuariów pasyjnych na Mazowszu. Kilka lat temu powrócono do tej tradycji. Aktorzy amatorzy odgrywają wielkie uliczne misterium pasyjne na rynku wcielając się w rolę postaci znanych z Nowego Testamentu. Tworząc scenariusz inscenizacji wykorzystano teksty z przedwojennych misterii oraz pieśni oparte na tradycyjnych, polskich motywach muzycznych. Udział w tym niezwykłym misterium wprowadzi nas do głębokiego przeżycia Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Wyjazd do Góry Kalwarii odbędzie się 13 kwietnia 2019 r. o godzi-



nie 12:00 z parkingu przy Bibliotece Publicznej (ul. Lisa Kuli 3). Po drodze odwiedzimy Park Zdrojowy im. hrabiego Witolda Skórczewskiego w Konstancinie-Jeziornie. Koszt wycieczki 30 zł (w cenie przejazd autokarem,

ubezpieczenie, bilet wstępu do tężni solankowej). Zapisy w sekretariacie Mareckiego Ośrodka Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego, tel. 22 781 14 06. Więcej informacji: www.mokmarki.pl Zapraszamy!

Zimowe ferie w Markach



To były dwa piękne tygodnie, prawda? Bez porannego wstawania, szkolnej krzątania i wieczornego odrabiania lekcji. Te dzieci, które zostały w Markach, nie nudziły się. Mogły brać udział w akcji „Zima w mieście”, odwiedzić lodowisko przy Stawowej, obejrzeć film w CAF3, pojechać na wycieczkę, wpaść na zajęcia archeologiczne do Biblioteki Miejskiej lub na planszówki do Mareckiego Ośrodka Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego. Ferie się skończyły, ale za kilka miesięcy będą letnie wakacje. I znów przygotujemy dla Was ciekawe rzeczy....

NIESPODZIANKA Z KARTĄ

Tu pasuje kultowe powiedzenie dwa w jednym. Wnioskując o Marecką Kartę Mieszkańca otrzymasz zniżki i... niespodziankę.

Chcesz cieszyć się stałymi rabatami? Chcesz odciążyć domowy budżet? Jest na to prosty sposób – wystarczy sięgnąć po Marecką Kartę Mieszkańca (MKM). Jak ją zdobyć? Wystarczy dwa proste kroki:

1. wypełnij formularz na stronie www.karta.marki.pl i złóż wniosek online dla siebie (i/lub dziecka).
2. odbierz kartę w ratuszu w kancelarii (pokój nr 13). Możesz także osobiście złożyć wniosek w ratuszu (również w kancelarii), a odbierzesz kartę od ręki. Wydanie MKM jest bezpłatne.

Mieszkańcy Marek mają już w swoich portfelach 900 kart. – Każdy, kto złoży wniosek i odbierze kartę w najbliższych dniach może liczyć, że los się do niego uśmiechnie. Czekać będą specjalne niespodzianki – mówi Emilia Oleksiak, naczelnik Wydziału Promocji, Spraw Społecznych i Zdrowia.

Kartę warto posiadać nie tylko z powodu niespodzianki. Dzięki MKM można uzyskać zniżki u 37 partnerów programu (ich lista znajduje się na stronie karta.marki.pl)

– Zachęcamy również przedsiębiorców, aby przystępowali do programu. Złożenie wniosku poprzez formularz na stronie internetowej karta.marki.pl jest bezpłatne i bardzo proste. Przedsiębiorcy zyskują nie tylko nowych, wiernych klientów. Przede wszystkim są lepiej rozpoznawalni jako ci, którzy identyfikują się z Markami. Dodatkowo mogą liczyć na bezpłatną reklamę i kampanie informacyjne – dodaje Ada Gajek z Urzędu Miasta Marki.

Pociąg do historii

Zapraszamy do odwiedzania i współtworzenia serwisu internetowego o dziejach i ludziach naszego miasta.

Historia to świadek dziejów, źródło prawdy, zycia, pamięci, mistrzyni życia, piastunka przeszłości i zwiastunka przyszłości – napisał ponad dwa tysiące lat temu rzymski historyk Tytus Liwiusz. To świetnie, jeśli znamy przeszłość naszego kraju i szerzej – świata. Jeszcze lepiej, gdy do tego dodamy pamięć o naszej lokalnej przeszłości. By tę ostatnią chronić i pielęgnować, uruchomiliśmy portal historia.marki.pl. Jego zakładkę znajdziemy na stronie marki.pl

– „Pociąg do historii” – to hasło naszego serwisu. Ma dwójakie znaczenie. Po pierwsze nawiązuje do mareckiej kolejki, która była jednym z kół zamachowych rozwoju miasta. Po drugie odpowiada na rosnącą w ostatnich latach modę i potrzebę poznawania przeszłości. Także tej lokalnej – mówi Dariusz Pietrucha, zastępca burmistrza Marek.

To pod naszym internetowym adresem znajdziecie ciekawe historie zaczerpnięte z dawnej prasy i sylwetki najznamienitszych przedstawicieli miasta. To tu możecie obejrzeć film „Regiony z historią”, poświęcony dziejom miasta.

Serwisem opiekuje się Antoni Widomski, kronikarz mareckich dziejów i zarazem prezes Ochotniczej Straży Pożarnej.



– W różnych źródłach na temat naszego miasta jest wiele nieścisłości. Sprawdzam każdą informację, by nasz przekaz był jak najbardziej wiarygodny – podkreśla Antoni Widomski.

Zaprasza on mieszkańców Marek do współtworzenia serwisu.

– Nasi mieszkańcy dysponują ciekawymi materiałami, którymi można byłoby się podzielić na stronie historia.marki.pl – zaznacza.

Jeśli więc dysponują Państwo interesującymi informacjami z dziejów Marek, zapraszamy do kontaktu za pośrednictwem poczty elektronicznej (historia@marki.pl) lub formularza kontaktowego znajdującego się na stronie w zakładce „Wyślij materiał”.